



🎵🎵🎵🎵🎵🎵🎵

**ECHO ZE WZGÓRZA**  
**BŁ. MARII PASTERKI**  
nr 261 i 262  
lipiec i sierpień 2023/7 i 8

🎵🎵🎵🎵🎵🎵🎵

## ***W Kościele napelniam oczy Światłością***

U progu kolejnych wakacji, czasu wypoczynku i urlopów warto uświadomić sobie, jak ważną jest rzeczą napelniać swoje oczy widzeniem Światłości, do której jesteśmy powołani przez Boga. Kościół usiłuje nam w tym pomóc. Pragnie oczy nasze oswoić z tą Światłością, która będzie naszym uczestnictwem w nieskończoność – poucza nas Bł. Prymas Kard. Wyszyński w 1974 roku. Szczególnie dzisiaj aktualne są te słowa... *Czyż przypominanie ludziom o Bogu - Światłości nie stanowi najważniejszego zadania Kościoła Rzymskokatolickiego aż po dzień dzisiejszy i na zawsze? I choć podejmowanie trudu wiernego kroczenia drogą tradycji, zasad narodowych i katolickich nie jest łatwe, ktokolwiek tę drogę wybrał, wiedział, na co się decyduje* – dopowiada Prymas Tysiąclecia.

Bł. Założycielka Zgromadzenia Sióstr Pasterek również nas uczy wdzięczności za największy Dar Kościoła i obecnej w Nim Światłości: *Bóg jest w istocie swojej życiem, świętością, mocą, światłem, doskonałością, chwałą wieczną. Chrześcijanin zatem, posiadający Łaskę, ma w sobie takie życie, świętość, moc, światło, doskonałość, chwalebność - ale ma to warunkowo, mogąc stracić w każdej chwili to, czego Bóg nigdy stracić nie może. Dusza jest więc mieszkaniem, kościołem, tronem Boga. Chrześcijaninowi Bóg jest nieskończenie bliższym jak innym stworzeniom, Swoją istotą, obecnością, wszechmocą.* (Zakonnica Pasterka w samotności, s.276)

### ***Światło w ciemności świeci***

Święty Jan Apostoł nie tylko stwierdza, że Światłość w ciemności świeci (por. J 1), ale nade wszystko, że ciemność tej Światłości nie ogarnęła. Człowiek stając wobec różnych przestrzeni ciemności, zagrożeń i niebezpieczeństw, ma pamiętać tę janową zasadę i na niej

budować nadzieję i ufność Chrystusowi. Bł. Maria Pasterka uczyniła Słowo Światła fundamentem zwycięstwa nad ciemnością: *Powinnam łączyć się z Kościołem, idąc za jego wskazówkami i naukami. Z Oblubieńcem moim Jezusem, z Matką moją Kościołem - mam zawsze wspólnie pracować, nauczać, napominać, cierpieć i modlić się. I to połączenie z Jezusem i Kościołem stanowi moją siłę i moje bezpieczeństwo, moją nadzieję i całą moją chwałę; to jedno użyźnić potrafi moje pokorne apostołstwo!*

Mamy świadomość, że ciemność walczy o swoją przestrzeń, że negatywne zjawiska osłabiają lub nawet zabijają życie nadprzyrodzone w człowieku. Czas wakacji i odpoczynku ma być czasem, w którym będziemy szukali Boga, pozwalali prowadzić się Jego Światłu i odnajdziemy to Światło w dziele stworzenia oraz w działaniu Jego łaski. Czas wolniejszy od codziennego zabiegania i pracy prowadzi nas, tak, jak prowadził Matkę Marię, do zadawania pytań i odnajdywania odpowiedzi pełnych Bożego Światła: *Iluż Łaskami mnie obdarzyłeś: od mego urodzenia, od wstąpienia do Zakonu, od ostatnich rekolekcji? Czybym je nawet policzyć mogła? Sam tylko Bóg zna ich liczbę i cenę! Ile dobrych myśli, dobrych pragnień, dobrych postanowień, ile światła, ile żalu, ile wyrzutów sumienia zbawiennych? Ile Mszy św., ile Spowiedzi, ile Komunii św.? Ile książek pobożnych, ile nauk, ile rad troskliwych? Ile świętych przykładów, ile innych Łask - tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych? Gdyby poganie odebrali tyle Łask, jak wielkie skutki by one w nich przyniosły?*

### **Naturalne światło słońca**

Wakacyjne chwile są zaproszeniem i okazją do napełniania serca pięknem dzieła stworzenia. Nie można tego zazwyczaj uczynić w ferworze codziennych obowiązków, bo domaga się to ciszy, skupienia i zatrzymania. Nasza Błogosławiona jest przekonana, że odpoczynek trzeba dobrze wykorzystać, bo jest tu na ziemi darem, którego nie mamy marnotrawić: *Odpoczynek! Ach, jakież krótki i rzadki na tej ziemi! To też Jezus mówiąc: odpocznijcie, dodaje zaraz: trochę - na krótko! Odpocząć więc czasem, choć trochę i na krótko, jest nie tylko możliwym, ale nawet koniecznym i jest bardzo słodko. I zaraz dodaje: Żyć w Bogu, jak ryba żyje w wodzie; być Nim otoczoną, przesiąkniętą, jak gąbka w morzu; ruszać się, pracować i odpoczywać w Nim! Oddychać Nim jak powietrzem, pożywać Go w jedzeniu, dotykać się Go, dotykając czegokolwiek! Czuć jak Jego jestestwo przenika moją istotę i całą Trójcę napełniającą skrytości duszy mojej. Czyż to nie szczyt szczęścia na tej ziemi i przedsmak radości Niebieskich? Czyżbym miała być tak szalona, aby się pozbawić takiego życia pełnego zachwyty, a ugrzęznąć w zatrutym powietrzu własnych i światowych dążeń?*

### **Nadprzyrodzone Światło łaski**

Nad morzem, w górach, nad jeziorem czy w lasach, wszędzie tam Bóg otwiera nam oczy na piękno dzieła stworzenia, które głośno woła o Nim i o Jego piękności, zgodnie ze słowami Psalmisty: *Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza. Dzień dniowi głosi opowieść, a noc nocy przekazuje wiadomość. Nie jest to słowo, nie są to mowy, których by dźwięku nie usłyszano; ich głos się rozchodzi na całą ziemię i aż po krańce świata ich mowy. (Ps 19, 2-5)*

Jednakże Światłość Boga dociera do nas przede wszystkim w Jego Słowie i w sakramentach, szczególnie zaś w Eucharystii. Patronka Jabłonowskiego Wzgórza pięknie mówiła o tym odwołując się do obrazu czystego powietrza, za którym tak tęsknimy, i którego szukamy w miejscach wybieranych na wypoczynek. *Tak, Jezus jest w Przenajświętszym Sakramencie, aby odpowiedzieć żądaniom serca ludzkiego, którego jest celem! Jest tam, aby zaspokoić głód Boży dusz i dopomóc im do osiągnięcia - bez zbytecznych cierpień - wielkich Godów Niebieskich! Tam jest, aby być lekarstwem cudownym dusz, chorych na nieuleczalną chorobę miłości Bożej! To jest Niebo ziemi! To jest kraj, do którego się udają chorzy na serce, aby oddychać powietrzem, które jedynie im służy.*

Zdając sobie sprawę, że w czasie zwyczajnych zajęć trudniej o spotkanie w wyciszeniu ze Słowem Bożym, Błogosławiona Maria Karłowska tym bardziej uczy nas docenić czas, w którym na takie spotkania możemy sobie spokojnie pozwolić. Słowo Boże porównuje do pokarmu duszy, a jeśli pójdziemy za tym porównaniem, to wprost dojdziemy do wniosku, że jest ono Światłem duszy. Światło bowiem i pokarm pozwalają żyć, dają siły, ogrzewają i zapewniają prawidłowe relacje z otoczeniem. Nasza Patronka pisze: *Jak często się zdarza, że zajęte najróżniejszymi sprawami, obarczone interesami, nierozłącznymi z zadaniem wychowawczym, ani czasu nie mamy do jedzenia - przynajmniej swobodnie - chleba tak nam potrzebnego: Słowa Bożego. Cóż jest jednak konieczniejsze, jak jedzenie? Niepodobna wstrzymać się od niego czas dłuższy, bez poniesienia na zdrowiu szwanku i nawet utraty życia. To też jest ostatnia rzecz, o której się zapomina i na którą zawsze czas znaleźć trzeba. Bo i tak być musi. A dusza - czy mniej zasługuje jak ciało? Albo czy może żyć bez pożywienia? Jakże można tak mało dbać o jej zdrowie? Czemu nie znajdujemy czasu potrzebnego, żeby ją pożywić pokojem, skupieniem, modlitwą, czytaniem duchownym i świętym rozmyślaniem w samotności, jak nam to Reguła nakazuje. To są potrawy, które ją posilają. Często wzdychamy, czując głód i pragnienie ducha większej jakiejś doskonałości, ale tysiącne zajęcia nie dają nam czasu, aby to do skutku doprowadzić i dajemy jej nieroztropnie głodem przymierać.*

Eucharystia staje się tajemnicą światła, wprowadzającą człowieka w życie Boże. Dokonuje się to przez słuchanie Bożego Słowa i karmienie się Jego Ciałem podczas Mszy świętej. Dzięki temu duchowemu Pokarmowi stawiamy Zbawiciela w centrum swego chrześcijańskiego życia, co prowadzi nas do osobistego duchowego rozwoju i umacnia całą wspólnotę Kościoła. Prawdą tą żyli święci Kościoła Świętego i zachęcali do czci i przyjmowania Chrystusa w Eucharystii swoich bliskich. Czyniła to również Błogosławiona Maria Pasterka i świadczyła o swej miłości do Eucharystii: *Chrystus Pan dał mi szczególnie Siebie w Najświętszym Sakramencie – jako towarzysza, przyjaciela, brata, Pana Boga w Hostii św. - jako ofiarę, abym miał co oddać Bogu – jako pokarm w Hostii świętej (Św. Marii Magd. Miłość i pokuta).* Czy rozwijam swoją wiarę w Eucharystię i napełniam się Światłem Bożym poprzez pobożne, częste i pełne miłości uczestnictwo we Mszy Świętej i adoracji Najświętszego Sakramentu? Czy klękam przed prawdziwym Bogiem, który jest jedyną Drogą do życia wiecznego w niebie? Boże, w tym czasie wakacji oświeć nasze oczy Światłem Twojej Prawdy rozbłyskującej w Kościele: Światłem Twojego Słowa, Eucharystii i piękna dzieła stworzenia!

Opracowała s. Rafaela Olszowa CSDP